

**MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 171-172 CZERWIEC-LIPIEC 2014 ROK**



UŚWIĘCENIE

Modrzew cienie przewleka igłami jasnymi,
jodła szyszki podnosi, radują się graby,
zimorodka przebudził śpiącego z ważkami
trzmiel, co niby niedźwiadek spadł między owady.
O rosy aksamitne, topolami drzące-
wietrzyku, co mi mówisz przez puch osinowy,
obok ciepłej żywicy, dwa jeże kłujące
ze szczęścia się zwierzają pod liściem bukowym.
Noc przyjdzie ze słowikiem i świt z cietrzewiami
nad zajęczkiem zabawnym z oczami dobrymi...
Przestałem mówić brewiarz. I myślę ze łzami
o tych, co się uświęcą dotykając ziemi.

Ks. Jan Twardowski

PEREGRYNACJA FIGURY

ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA Z GARGANO (c.d.) PRZYGOTOWANIE DO NAWIEDZENIA FIGURY



Znak zwycięstwa. Drugie objawienie nazwane „Epizodem zwycięstwa” miało miejsce w 492 roku. Podanie głosi, że kiedy Sipont oblężony był przez Germanów biskup Wawrzyniec w beznadziejnej sytuacji militarnej zarządził trzy dni pokuty po których miał otrzymać obietnicę zwycięstwa od św. Michała jeśli mieszkańcy natychmiast przystąpią do walki. Podjęta bitwa toczyła się wśród błyskawic i grzmotów i została zakończona ostatecznym zwycięstwem mieszkańców

Sipontu. Po roku biskup udała się wraz z mieszkańcami do groty w Gargano skąd słychać było się anielskie głosy. Kiedy przekonujący się coraz bardziej do autentyczności cudu Święty biskup Wawrzyniec spotkał się w te sprawie z papieżem św. Gelazym, anioł objawił mu się kolejny raz i powiedział: „Zaniechaj myśli o poświęceniu groty, ja wybrałem ją na swoją siedzibę i już poświęciłem razem z moimi aniołami. Znajdziesz w niej znaki na skale i mój wizerunek, ołtarz, paliusz i krzyż. Wy tylko wejdziecie do groty i odmówcie przy mnie modlitwy. Jutro odprawicie dla ludu Najświętszą Ofiarę i zobaczycie, jak sam poświęcam tę świątynię.” Wydarzyło się to 29 września 493 r. i odtąd grotę w Gargano nosi nazwę „Niebiańskiej Bazyliki” bo nie została poświęcona ludzką ręką.

Św. Michał Archanioł ukazał się Ostatni raz 25 września 1656 r. arcybiskupowi Pucciarellemu podczas epidemii dżumy. Przedstawił się tak: Jestem Archanioł Michał. Każdy, kto dotknie kamieni z mojej groty, wyzdrowieje. Poblógosław kamienie: wykuj na nich znak krzyża i moje imię. Przepowiednia się spełniła. Od tego czasu wielu ludzi pragnie posiadać pochodzący z Gargano chociażby maleńki kamiyk.

Noc cesarza Henryka. Wielu sławnych ludzi pielgrzymowało do Góry Świętego Anioła. Byli wśród nich władcy, papieże i święci. Warto wśród nich wymienić papieża Kaliksta II, który ogłosił Michała Archanioła „Księciem i opiekunem całego świata”. Przed wyborem na stolicę Piotrową udał się tam też św. Grzegorz Wielki, natomiast Bonifacy IX przyznał odwiedzają-

cym to miejsce odpust zupełny. W grocie gościł też papież Leon XIII, autor słynnej modlitwy-egzorcyzmu do św. Michała Archanioła. Wreszcie 24 maja 1987 roku przybył tu z pielgrzymką papież-Polak Jan Paweł II. Sanktuarium nawiedziło także wielu świętych –wśród nich św. Bernard z Clairvaux, św. Franciszek z Asyżu, który uznał się za niegodnym, żeby wejść do groty; św. Tomasz z Akwinu, św. Brygida Szwedzka, św. Alfons Maria de Liguori, założyciel redemptorystów, oraz św. ojciec Pio. Przybywali tu także władcy, by wymienić Ludwika II, Ottona III, Henryka II, który pierwszy spędził noc w grocie,(wcześniej nikt się na to nie odważył taką groźbę budziło to miejsce), Karola I Andegaweńskiego. Gościł tu także król Polski Zygmunt Stary.

Niebiańska Bazylika Pierwsza budowla chrześcijańska w stylu wczesnoromańskim, wzniesiona w epoce bizantyjskiej, została usytuowana poniżej groty. Następnie, między VII i VIII w., Longobardowie dobudowali bazylikę, przez którą wchodziło się do sanktuarium. Istotne zmiany architektoniczne w sanktuarium nastąpiły podczas rządów Andegawenów w XIII w. Imponująca ośmiboczna dzwonnica, mierząca 27 metrów, która obecnie stoi obok wejścia do sanktuarium, powstała z inicjatywy Karola Andegaweńskiego i została ukończona w 1282 r. Wchodząc do sanktuarium. Znajdujemy się przed schodami złożonymi z 86 stopni, które prowadzą w dół, do świętej groty, jakby do wnętrza ziemi. Na ścianach korytarza znajdują się łuki, wewnątrz których umieszczono nagrobki miejscowych rodzin. Od czasu do czasu można się też zobaczyć freski z Madonną i kilkoma świętymi. Na końcu schodów pielgrzym musi przejść przez Porta del Toro nazwaną tak od fresku nad portalem, który wraz z barokowymi kolumnkami powstał w 1657 r.

I tak, po pewnym czasie wchodzimy nareszcie do Niebiańskiej Bazyliki, która składa się z dwóch, kontrastujących ze sobą części: nagiej skały, miejsca wybranego przez Boga i wybudowanej obok przez człowieka nawy, będącej wyrazem czci dla świętości i próbą połączenia ludzkiej kondycji z Bożą obecnością. Za drzwiami z brązu znajduje się więc nawa wybudowana pod koniec XIII w. przez Karola I Andegaweńskiego, stanowiąca jeden z pierwszych przykładów stylu gotyckiego na Półwyspie Apenińskim. W absydzie został umieszczony ołtarz z końca XVII wieku z Najświętszym Sakramentem, w którym znajdują się kamienne rzeźby św. Józefa, św. Mikołaja z Bari i św. Antoniego z Padwy. Po lewej stronie absydy znajduje się kaplica Relikwii Świętego Krzyża, której budowę i wystrój ukończono w 1791 r. Zachowało się w niej wiele relikwiarzy. W środku, nad marmurowym ołtarzem, znajduje się kopia (oryginał jest przechowywany w muzeum Bazyliki) wspaniałego, misternie wykonanego kryształowego krzyża, zawierającego fragment Krzyża Świętego, podarowanego sanktuarium przez cesarza Fryderyka II. Po prawej stronie, tuż obok wejścia do groty, znajduje się mały ołtarz z XVII wieku, wzniesiony ku czci św. Franciszka z Asyżu. W głębi prezbiterium, stoi w półcieniu, wykonana z białego marmuru rzeźba św. Michała Archanioła, który zwycięża szatana. Posąg, zamknięty w srebrno-kryształowej urnie, umieszczono w grocie w 1507

roku. Po lewej stronie prezbiterium mamy ołtarz poświęcony Matce Bożej Nieustającej Pomocy, a jeszcze bardziej na lewo, ukryte w załomie skalnym, znajduje się miejsce zwane „Studzienką” lub „Kroplą”. Nie było tu nigdy żadnego źródła, a jedynie w naturalny sposób gromadziła się woda kapiąca ze skały: uważano, że ma ona cudowne właściwości. W tym miejscu grotty znajduje się też kilka kamiennych rzeźb. Pośrodku dominuje figura św. Michała Archanioła, który zwycięża smoka, a po bokach znajduje się posąg Madonny z Dzieciątkiem oraz rzeźby przedstawiające Najświętszą Trójcę i św. Mateusza Apostoła. Miejsce to od wieków nawiedzane jest przez pątników ze wszystkich stron świata. W tej świątyni poświęconej nie ludzką ręką pielgrzymi otrzymują łaski niezwykle hojnie. W chwili obecnej trudno nam wybrać się do opisanych miejsc ale być może po tym jak naszą parafię nawiedzi figura św. Michała Archanioła z Gargano podejmiemy pielgrzymowanie na Górę Świętego Anioła.

Opracował Ks. Marek Podyma na podstawie tekstów internetowych.

NIESPODZIEWANA WIZYTA



Działo się to na fali radości z Kanonizacji Jana Pawła II. W tym czasie wiele środowisk przygotowało okolicznościowe akademie poświęcone ogłoszonemu świętym Papieżowi. Podobnie było i w naszej parafii. Ale w tym natłoku różnych wydarzeń zdarzyło się coś niezwykle pięknego. Ks. Mariusz Koza kapelan Szpitala i budowniczy Hospicjum w czasie swoich podróży po parafiach z prelekcjami, w czasie których zachęcał do podjęcia przez społeczność lokalne odpowiedzialności za obronę zachowywania norm chrześcijańskiego wychowania w dziedzinie moralności, przywiózł informację, że uczniowie z Zespołu Szkół w Opatowcu mogą przedstawić piękną akademię poświęconą Janowi Pawłowi II. Zaproszone dzieci przyjechały z Panią Dyrektorką, katechetką, która program przygotowała i z innymi nauczycielami.

Od początku byłem zaskoczony przygotowaniem przedstawienia i zachowaniem dzieci w świątyni. Najpierw młodzi aktorzy zrobili efektowne i profesjonalne wejście spod chóru w kierunku ołtarza, zajęli przygotowane miejsce i pełni powagi, świadomi świętości miejsca w którym się znajdują i treści którymi oddawali cześć świętemu papieżowi zaczęli przedstawienie. Kwestie wypowiedzi głośno i wyraźnie z dykcją godną pozazdrościć



nia dzięki czemu słowo kierowane do publiczności było zrozumiałe i czytelne. Zastanawiałem się, jak wiele pracy i czasu musiała poświęcić pani katechetka wraz z innymi nauczycielami w przygotowanie przedstawienia. Myślę, że te dzieci z małej miejscowości mogłyby być dobrym przykładem jak przygotowywać z wiarą, powagą i szacun-



kiem do miejsca świętego kościelne religijne akademie.

Żałuję, że znalazło się niewielu parafian, którzy swoją obecnością docenili ten wielki trud dzieci i nauczycieli, dlatego jeszcze raz zaprosiłem dzieci wraz z nauczycielami, aby jesienią przedstawili to piękne przedstawienie szerszej publiczności.

Ks. Marek Podyma

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY



8 czerwca 2014r. przez Busko przeszedł już po raz drugi Marsz dla Życia i Rodziny organizowany przez Parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Busku-Zdroju oraz Stowarzyszenie „Młode Busko”.

Marsze są przede wszystkim świętem rodzin – stanowią okazję do tego, by publicznie manifestować radość z posiadania rodziny, by spotkać osoby, z którymi dzielimy te same wartości i zarażać innych swoim szczęściem.



Organizatorów i uczestników marszu łączy przekonanie, że szacunek dla życia i rodziny stanowi fundament ładu społecznego. Życie pojawia się, wzrasta i kształtuje w rodzinie. Kiedy nie szanuje się życia człowieka, trudno troszczyć się o jego wolność i własność. Z kolei rodzina oparta na stabilnym związku małżeńskim to miejsce harmonijnego wzrastania młodego człowieka, a zarazem wielka przygoda i droga osobistego spełnienia kobiety i mężczyzny. Rodzina zapewnia szczęście, poczucie bezpieczeństwa, wsparcie w trudnościach i godną starość.



Maszerujemy jednak również po to, by zwracać uwagę opinii publicznej i władz – zarówno tych lokalnych jak i ogólnopolskich – na sytuację rodziny. Z uwagi na fakt, że rodzina jest instytucją szczególną i niezastępowalną domagamy się tego, by cieszyła się odpowiednim prestiżem. Podstawowym przejawem szacunku dla rodziny powinno być zaufanie, że mogąc konsumować owoce swojej pracy będzie czynić to roztropnie i odpowiedzialnie troszcząc się zarówno o potrzeby swoje jak i wspólnoty, w której żyje. Wychodzimy na ulice również po to, by upominać się o prawa tych, którzy sami nie mogą się bronić – dzieci przed urodzeniem, które można w Polsce pozbawiać życia ze względu na ich niepełnosprawność bądź okoliczności poczęcia.

Od kilku lat podobne inicjatywy odbywają się w kolejnych miastach na terenie całej Polski.

BUSKIE DNI DZIEDZICTWA CZERWIEC 2014

Po raz pierwszy, w swojej krótkiej historii, Parafialna Izba Chleba stała się miejscem wydarzenia tak ściśle nawiązującego do tradycji i zwyczajów związanych z naszym regionem. Dziedzictwo, to swoistego rodzaju „spadek” pozostawiony nam przez poprzednie pokolenia, to

wartości budujące naszą lokalną tożsamość. Tematem naszym Buskich Dni Dziedzictwa uczyniliśmy chleb, a właściwie chlebowe podplomyki.



Najpierw, zaproszona przez naszą parafię, pani mgr Danuta Kurnatowska – osoba, która o chlebie i tradycjach naszego regionu z nim związanych wie wszystko, w ciekawej prelekcji z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej, wprowadziła uczestników w klimat wydarzenia. Następnie przeprowadziła interesujące warsztaty pieczenia podplomyków.



Projekt, będący realizacją zadania publicznego zleconego i dofinansowanego przez Burmistrza Miasta i Gminy Busko – Zdrój, był dla niektórych uczestników sentymentalną podróżą w czasy dzieciństwa, kiedy chleb pieczono w każdym domu, a przed pokrojeniem robiono na nim znak krzyża. Młodszy po raz pierwszy zobaczyli mistrium pieczenia chleba. Ubrani w fartuchy, z czepkami na głowach zarabiali ciasto, formowali podplomyki, układali na tacach i smarowali olejem przed włożeniem do pieca. Wszystko z czynnym udziałem i pod czujnym okiem ks. prałata Marka, który na ten czas zamienił sutannę na pie-



karniczy fartuch. Jakże podobny był w tym momencie do patrona naszej parafii - Św. Brata Alberta, który także często zamieniał zakonny habit na drelichy i pracował razem z innymi i dla innych.



Buskie Dni Dziedzictwa Czerwiec 2014 przeszły do historii. Ci, którzy zdecydowali się w nich uczestniczyć (ponad 240 osób) zanieśli do swoich domów specjalne, okolicznościowe certyfikaty. Sądząc po dużym zainteresowaniu, wydarzenia takie są potrzebne. Dziedzictwo, stanowiące naszą lokalną tożsamość, należy pielęgnować. Dlatego traktujemy Buskie Dni Dziedzictwa jako preludium do cyklicznych wydarzeń tego rodzaju.



Już dzisiaj zapraszamy do naszej Izby Chleba na EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA, do których nasza parafia została zakwalifikowana w wyniku pozytywnej oceny złożonego przez nas projektu. Odbędą się one we wrześniu 2014 roku.

M. Bęberek.

“MISTERIUM CHLEBA”



15 czerwca br. w Izbie Chleba młodzież z Grupy Teatralnej “Pegaz” z Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku-Zdroju przedstawiła widowisko “Misterium Chleba”.



Mottem widowiska były słowa: *“Chleb jest wielkim dziełem Boga, ale i człowieka, i jego mozolnej pracy.”*



W kawałku chleba jest coś z ziemi i coś z nieba, zawiera moc Bożą i pracę ludzką. Ileż w kromce chleba wielkości i zwykłości, ile krzątanimy rolnika i błogostawieństwa Oracza Niebieskiego. W tym świetle jawi się dziś oczom naszym bochenek świeżego chleba jako nasz codzienny pokarm i jako dar Boga składany na Ołtarzu Pańskim”.

Miriam

MAJÓWKA

Kiedyś nie było w tym czegoś nadzwyczajnego, że po skończonych pracach ludzie gromadzili się w maju przy kapliczkach, aby wspólnie śpiewać pieśni maryjne. Dzisiaj przydrożne figury stoją w większości samotnie, wsłuchując się w echa dawniej śpiewanych pieśni.



Po niedzielnym ogłoszeniu, do Siesławic na majówkę udala się na rowerach chór parafialny i dołączyło kilka osób.



Warto wspólnie podejmować takie inicjatywy. To nie tylko wspólna modlitwa ale i wyznawanie wiary.

Ks. Marek Podyma

ODPUST PARAFIALNY



17 czerwca przeżywaliśmy coroczną uroczystość-Odpust Parafialny. Homilie odpustowe głosił ks. Krzysztof Banasik z-ca dyrektora Caritas Kieleckiej.



Po wieczornej Mszy św. odbył się tradycyjny Piknik Parafialny.

Miriam

WYKLUCZ SIĘ!!!

Takie było hasło przewodnie VII Parafialnego Pikniku Ekologicznego, który odbył się 17.06.2014r.

W ramach realizacji zadania publicznego zleconego naszej parafii i dofinansowanego przez Zarząd Powiatu Buskiego zachęcaliśmy uczestników pikniku do wykluczenia się z postaw i zachowań sprzecznych z zasadami proekologicznymi.



W ogłoszonych przez nas konkursach: ekologicznej piosenki, inscenizacji oraz rysunku, pozostawiliśmy uczestnikom dużą swobodę w interpretacji tej tematyki. Okazało się, że świadomość ekologiczna dzieci i młodzieży pozwala patrzeć ze spokojem w przyszłość. Nawet najmłodszy uczestnicy konkursów potrafili bezbłędnie pogrupować różne sortymenty odpadów.



Piękna pogoda, popołudniowa pora i pozytywne odzwierciadlenia, jakie towarzyszyły poprzednim piknikom sprawiły, że frekwencja była zadawalająca. Dzieci i młodzież z nieukrywaną satysfakcją paradowali po placu przykościelnym ze zdobytymi nagrodami.



Rozentuzjasmowani mówili, że te nagrody będą im przypominać o ekologicznym pikniku aż do kolejnego, przyszłorocznego, a przez ten czas będą na co dzień sto-



sować segregację odpadów.



No i super! O to właśnie chodziło. *M. Bęberek.*
PODWÓJNY JUBILEUSZ

W sobotę 14 czerwca 2014 r. sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zbludowicach wypełniła się honorowymi gośćmi, absolwentami, pracownikami szkoły i uczniami. Okazja była szczególna – podwójny jubileusz – 70-lecie istnienia oraz 50. rocznica przekazania do użytku obecnego budynku szkoły.

Na uroczystość przybyli: Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój Waldemar Sikora, Starosta Powiatu Buskiego Jerzy Kolarz, ksiądz Proboszcz Marek Podyma, Radny Sejmiku Wojewódzkiego – Przyjaciół Szkoły – Mieczysław Sas, Dyrektor Zespołu Obsługi Przedszkoli i Szkół Jerzy Radziwolski, Komendant Hufca ZHP Adam Gadawski, Dyrektor KRUS-u Andrzej Materek, zastępca Komendanta Państwowej Straży Pożarnej Robert Bujny, Przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Teresa Stępniewska, Prezes ZNP Krzysztof Czerwiński, były Dyrektor Szkoły Władysław Czapla, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kołaczkowicach Stanisława Kocjan, a także na-

uczyciele emeryci oraz nauczyciele, którzy pracowali w Szkole Podstawowej w Zbludowicach.

Gości powitał Pan Dyrektor Przemysław Nowak, który przedstawił krótką historię szkoły i podziękował wszystkim za przybycie, w szczególności zwracając się do pedagogów, którzy tworzyli historię szkoły i niezwykłą postawą, zaangażowaniem, a także twórczym talentem pedagogicznym uutorowali drogę do dzisiejszych sukcesów Szkoły. Pan Dyrektor podkreślił, że ze szczególnym wzruszeniem powinniśmy myśleć o tych pedagogach, absolwentach, pracownikach szkoły, którzy odeszli. Pomimo że nie ma ich wśród nas pozostawili po sobie niezatarty ślad swojego istnienia.



W czasie uroczystości głos zabrali także zaproszeni goście, a wśród nich Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój Waldemar Sikora, Starosta Powiatu Buskiego Jerzy Kolarz, ksiądz Proboszcz Marek Podyma, p. Mieczysław Sas, p. Władysław Czapla oraz Prezes ZNP Krzysztof Czerwiński.



Następnie uczniowie szkoły wystąpili z programem artystycznym dotyczącym historii Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zbludowicach od początków jej istnienia po dzień dzisiejszy. Na zakończenie swoje ulubione piosenkami zaśpiewali najmłodsi. Wiersze, piosenki oraz cytaty z kronik szkolnych stały się źródłem niezapomnianych przeżyć i wzruszeń.

Po części oficjalnej przybyli goście zwiedzali przygotowane wystawy, tablice ze zdjęciami, kroniki szkolne, oglądali film o szkole. Można było również nabyć pamiątkowe broszurki – „70 lat Szkoły Podstawowej w Zbludowicach”.

Po zwiedzaniu szkoły nadszedł czas na poczęstunek i indywidualne spotkania Dyrekcji szkoły, byłych nauczycieli, absolwentów, które były okazją do wzruszeń i wielu wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostaną w pamięci.



Uroczystości jubileuszowe zakończono Mszą Świętą dziękczynną odprawioną w niedzielę 15 czerwca o godz. 12.00 w kościele św. Brata Alberta w Busku-Zdroju. Jubileusz połączony został z obchodami Święta Patrona Szkoły – św. Jana Pawła II. Po Mszy św. uczniowie przedstawili montaż słowno – muzyczny poświęcony Św. Janowi Pawłowi II, a uczestnikom organizowanego w naszej szkole Gminnego Konkursu Wiedzy o Janie Pawle II, oraz konkursu plastycznego „Jan Paweł II w moich oczach” wręczono nagrody i dyplomy ufundowane przez ks. Proboszcza Marka Podymę. Mamy nadzieję, że przed szkołą Jana Pawła II w Zbludowicach jeszcze wiele wspaniałych lat i doniosłych jubileuszy. Optymistyczne spojrzenie w przyszłość zawdzięczamy kolejnym, wspaniałym pokoleniom uczniów naszej szkoły.



Powtórzymy za uczniami: „mury naszej szkoły” żyją nie tylko dlatego, że są w niej kolejne nasze pokolenia, ale i dlatego, że wciąż w pamięci wielu ludzi żyje szkoła sprzed siedemdziesięciu, pięćdziesięciu czy dwudziestu lat.

Wszystkim biorącym udział w uroczystościach ser-

decznie dziękujemy.

Dorota Koziel-Kwaśniewska i Barbara Siemieniec

UROCZYŚTOŚĆ I PROCESJA BOŻEGO CIAŁA

Świętowanie związane z Uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej wiąże się w historii Kościoła w Polsce z głęboką tradycją. Pokolenie starsze jeszcze pamięta jak władze komunistyczne ograniczały trasę procesji spychając ją na boczne ulice poza centrum toczącego się życia miast. Czasy po transformacji ustroju otworzyły na nowo przed wierzącymi możliwość publicznego wyznawania wiary w nieskrępowany sposób. Procesja Bożego Ciała to wyjście Chrystusa Eucharystycznego na ulice i place, którymi na co dzień poruszamy się do pracy, spacerujemy i odpoczywamy. Zabierając Jezusa Eucharystycznego na ulice poniekąd pragniemy go zaprosić w każde miejsce i każdą sytuację naszego życia.



W 30-letniej historii naszej parafii Procesja Bożego Ciała znalazła w naturalny sposób swoje miejsce, jak rzeka, która w terenie szuka dla siebie koryta, którym mogłaby swobodnie płynąć. Na początku znalazły się rodziny, które oddały swoje posesje lub skrawki ogrodów, aby można było wybudować tam ołtarze, a na przestrzeni lat dokonała się już nawet zmiana pokoleniowa osób przygotowujących ołtarze.

Budowa ołtarza to nie sprawa ambicjonalna jednej rodziny, ale to zadanie i obowiązek wszystkich mieszkańców ulicy czy terenu przylegającego do ołtarza. Dlatego bardzo cieszy mnie nie tylko zaangażowanie rodzin, które uczyniły plac pod ołtarz, ale i współdziałanie z nimi sąsiadów i pozostałych rodzin. W takim współdziałaniu widać dopiero wspólnotowy wymiar Kościoła jako społeczności. Dziękuję więc Państwu Niterom za stałe zaangażowanie w budowę ołtarza na ulicy Lipowej, ale i pozostałym mieszkańcom, którzy w tym pomagali. Dziękuję za przepiękne kwiaty Państwu Godzwonom. Czy ołtarz stojący tak blisko waszego domu mógłby nie być przyozdobiony koszem kwiatów od ludzi, którzy na co dzień zajmują się dostarczaniem kwiatów na ważne prywatne i publiczne uroczystości? Jestem przekonany, że Jezus z Najświętszego Sakramentu spojrzal ze szczególną miłością na wasz płynący z serca dar.

Czy moglibyśmy cieszyć się pełnym symboliki ołtarzem na ul. Waryńskiego gdyby nie zaangażowanie i

pomysły Państwa Skawów, Oszywów, Palmowskich i Gwiaździńskich.



Trzeba Bogu dziękować za to, że w dobie prac budowlanych prowadzonych w sąsiedztwie „Bristolu” panie Korczakowe, pani Celinka z mężem przy współdziałaniu innych parafian zbudowały ołtarz na skarpie ul 12-go Stycznia na wprost Sanatorium Mikołaj. Pamiętamy że ołtarz ten był budowany wcześniej na schodach przed nieistniejącą już apteką. Optymizmem też napawa fakt, że gdy nie znaleźliśmy możliwości umieszczenia ołtarza na prywatnych posesjach ulicy 1-go Maja pan Dyrektor Uzdrowiska Wojciech Legawiec od trzech już lat użyczy miejsca przy Sanatorium Oblęgorek. To bardzo symboliczne wydarzenie, bo przecież kuracjusze to poważna część naszej społeczności również i tej podążającej za Najświętszym Sakramentem w Procesji Eucharystycznej. Dziękuję państwu Przyłuckim i pani Agacie Wolskiej za udekorowanie ołtarza.



Otwierając podwoje dla Chrystusa i użyczając miejsca dajemy Mu tym samym możliwość błogosławienia tych wszystkich którzy Go przyjmują.

Niech Bóg błogosławi Uzdrawisko, wszystkich Jego pracowników i działania mające na celu podnoszenie warunków bytowania i leczenia kuracjuszy.

Niech Bóg błogosławi wszystkich, którzy zbudowali ołtarze, przyozdobili je i tych którzy idą za Jezusem w procesji wyznali wiarę w Jego obecność pośród nas i oddali mu cześć. Na koniec nasuwa się kolejna refleksja. Pora już nadeszła, że skoro mamy już daleko posunięte prace budowlane i remontowe w parafii wypada zadbać, aby na przyszły

rok zostały zbudowane stalowe, estetyczne składane konstrukcje pod ołtarze i by zostały wymalowane przez artystów obrazy tematycznie związane z Eucharystią dla każdego ołtarza.



Porównując też udział i zaangażowanie dzieci w procesji z innymi buskimi parafiami uważam, że nie możemy poprzestawać na jednodniowym przygotowaniu dzieci do sypania kwiatów tuż przed procesją, ale potrzebna jest stała comiesięczna formacja dziewczynek syjących kwiaty i chłopców idących w procesji. To jest zadanie dla katechetek i duszpasterzy.

Ks. Marek Podyma

SZYBKO PRZEMIJAJĄCY CZAS



Było to ponad 13 lat temu. Ks. Jan Pałys, proboszcz z Bodzentyna, poprosił mnie o wygłoszenie rekolekcji w jego parafii. Wtedy zapraszany do wielu parafii głosiłem rekolekcje zbierając fundusze na budowę naszego kościoła. Po niedługim czasie ks. Jan po przebytej niebezpiecznej chorobie poprosił ks. Biskupa o możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę z powodów zdrowotnych. Postanowił zamieszkać w Busku-Zdroju, a widząc wielkie potrzeby duszpasterskie zaoferował swoją pomoc na miarę sił w sytuacji zdrowotnej w której się znalazł. I tak już nie z obowiązku podjętego przez posłuszeństwo dla misji którą biskup zleca każdemu kapłanowi, ale z potrzeby serca i własnej pobożności ks. Jan włączył się w duszpasterstwo naszej parafii, parafii NPNM Panny i innych parafii dekanatu. Czyni to przez odprawianie Mszy świętych, spowiedź i pełnienie innych posług duszpasterskich w czasie zastępstw w sąsiednich parafiach. Przez bez mała 11 lat pobytu wśród nas daje się poznać jako gorliwy, do-

bry i pogodny kapłan. Najczęściej odprawia niedzielną sumę o godz. 12⁰⁰ w czasie której udziela chrztu świętego nowym małym parafianom, wkłada ręce na uczestniczące we Mszy św. dzieci, z ufnością biegnące ku niemu po błogosławieństwo. Jak powiedział w czasie Mszy św. Jubileuszowej odprawionej z racji 50 rocznicy święceń kapłańskich, w parafii św. Brata Alberta spędził najdłuższy okres kapłańskiego życia.



Zastanawia mnie fakt, jak Pan Bóg przedziwnie kieruje naszym losem. W chwili, kiedy wydaje się nam, że z powodu doświadczeń życiowych i braku zdrowia już nie potrafimy w pełni wykorzystywać naszych możliwości, wtedy Pan Bóg bierze nas jak orzeł na swoje skrzydła i niesie ku zadaniom, których nie przewidywaliśmy w naszym życiu. Bo tak naprawdę to On działa w życiu ludzi, którzy Mu się oddają i dają nowe siły zmęczonym nogom Głóścicieli Dobrej Nowiny.



Z okazji Jubileuszu 50 -lecia Kapłaństwa dziękuję księdzu Janowi za dyskretną i piękną pracę wśród nas w ciągu tych jedenastu minionych lat. Za jego subtelność, ale i za rady, które wypływały z doświadczenia jego kapłańskiego życia. Życzę, aby nadal czuł się wśród nas dobrze a dzieci biegnące ku niemu po błogosławieństwo niech przynoszą mu w zamian niekończącą się młodość ducha.

Ks. Marek Podyma

“ARCHIPELAG SKARBÓW” cz. 1

W dniach 19-20 oraz 21-22 maj 2014 r. w Buskim Samorządowym Centrum Kultury zostały przeprowadzone dwie realizacje programu profilaktyki zintegrowanej Archipelag Skarbów dla młodzieży gimnazjalnej z terenu miasta i gminy Busko-Zdrój. Realizację prowadziła ekipa trenerów Fundacji HOMO HOMINI im. Karo-

la de Foucauld z Krakowa pod kierunkiem mgr Albina Wróblewskiego. Uczestnikami dwudniowych spotkań byli uczniowie Gimnazjum nr 1 i 2 z Buska-Zdroju oraz z Gimnazjum w Zbludowicach. Realizacje odbyły się dla dużych grup liczących po ok. 200 uczniów. W trakcie programu buska młodzież była niezwykle zaangażowana i aktywna. Podczas rozmów z uczniami na programie, jak i w przerwach, zobaczyliśmy jak wiele możliwości i talentów mają młodzi ludzie. Pasje sportowe i muzyczne oraz zaangażowanie w harcerstwie czy w działania wolontariatu – to tylko niektóre o jakich mogliśmy porozmawiać z młodymi buszczanami. Cennym doświadczeniem okazał się „Trening Przewodników” oraz trening asertywności, których uczestnicy wykazali dużą dojrzałość oraz odwagę podejmowania mądrych decyzji.

Niezwykle staranne przygotowanie sali widowiskowej Domu Kultury, zaangażowanie nauczycieli oraz samej młodzieży, pomogły na zbudowanie dobrego terminalu dla przekazywanych treści. Program zyskał bardzo wysoką ocenę zarówno wychowawców jak i młodzieży w ewaluacji bezpośredniej po programie, co świadczy o celowości przekazywanych treści oraz dobrej formie pracy trenerów z dużą grupą gimnazjalistów.

Obecni na programie pedagodzy szkolni docenili metodykę pracy i profesjonalizm ekipy trenerów. Spotkania z Radą Pedagogiczną były miejscem przedstawienia modelu profilaktyki zintegrowanej jako skutecznego narzędzia wspierającego w towarzyszeniu młodemu człowiekowi w jego podróży ku szczęściu i miłości w życiu. Spotkania z rodzicami były czasem refleksji oraz konkretnych wskazań, jak wspierać dziecko w okresie dojrzewania oraz jak wspólnie przezwyciężać trudności i rozwiązywać problemy.



Przy głośnych dźwiękach muzyki „Piraci z Karaibów” duża sala widowiskowa w Buskim Samorządowym Centrum Kultury wypełnia się prawie po brzegi. Widownia to młodzież z buskich gimnazjów. Zwyczajnie chłopaki i dziewczyny – wszyscy niecierpliwie przyglądają się scenie na której znajdują się drewniana skrzynia, taka jak z filmów przygodowych o piratach i mała szkatułka. Na scenie ekran na którym po chwili pojawia zdjęcie archipelagu - tajemniczych i egzotycznych wysp. Do jednej z nich - Wyspy Gwiazdy podpływa animowany state-

czek. Nagle trener rzuca pytanie: - Gdyby właściciel Wyspy Gwiazdy, bardzo bogaty człowiek, dał Wam do wyboru taką małą szkatułkę pełną złota już dziś lub największą skrzynię na tej sali pełną złota dopiero za rok, to co byście wybrali? Młodzież głośnie przez uniesienie ręki, dziewczyny z III klasy szybko liczą głosy. Okazuje się, że zdecydowana większość młodych chce mieć to „więcej” mimo, że dopiero za rok. -Dowiedziałem się teraz bardzo ważnej rzeczy o Was – rzuca trener – macie w sobie taką życiową mądrość, że z pewnymi sprawami warto poczekać, żeby później mieć więcej, mimo, że czekanie nie zawsze jest łatwe. Okazuje się, że był to pretekst żeby porozmawiać z młodymi o szczęściu. Bo wiadomo, że są takie szczęścia na chwilę, drobne przyjemności - jak słodczyce, ale są też takie o wiele głębsze na dłużej, do których trzeba się przygotować. –A może na sali jest jeszcze większa skrzynia? Kto poszuka?- trener nie daje za wygraną. Zgłasza się pierwszy odważny i po chwili wyciąga z zakamarków sceny ogromną skrzynię. Wyciąga z niej prezent dla siebie i przy aplauzie sali wraca na miejsce. – Są też takie ogromne szczęścia jak ta wielka skrzynia, tylko one czasami są ukryte przed naszymi oczami i trzeba się ruszyć, żeby je odnaleźć. A co waszym zdaniem może dać człowiekowi najgłębsze szczęście? – trenerzy znów wciągają młodzież w dyskusję. - Rodzina, miłość, przyjaźń – odpowiada sala. Jest show? Jest. A młodzi w konwencji show świetnie się odnajdują. I w ten bardzo przyjazny sposób został położony fundament pod cały dwudniowy program – Żeby młodzi ludzie nie wchodzili w ryzykowne zachowania, trzeba w nich rozbudzić pragnienia, które każdy z nich ma ukryte w sercu – pragnienie bycia kochanym, szczęśliwa rodzina, realizacja marzeń i pasji, udane życie osobiste. Dopiero dając im cel i sens życia możemy najskuteczniej wpływać na ich postawy i zachowania – zdradza kulisy pracy z młodzieżą lider ekipy Albin Wróblewski. A potem, niemal niepostrzeżenie, przychodzi czas na trudniejsze sprawy. Obrazy na ekranie, dźwięk, treść odpływają w kierunku, w którym każdy nastolatek chce płynąć. A zwykle nie bardzo wie jak. Więc czasem tonie. Gimnazjaliści uważnie słuchają i zasadniczo nie wyśmiewają. Co więcej, chętnie biorą udział w kolejnych punktach programu i przez zabawę, scenki, warsztaty odkrywają, że aby naprawdę być szczęśliwym człowiekiem, trzeba być... gwiazdą. Ale nie takim celebrytą z pierwszych stron tabloidów. Trzeba być gwiazdą, która jest mądrą i dobrą całością, w której wszystkie ramiona są pozytywne i mądrze się łączą, dopełniają. Szczęśliwa gwiazda składa się z pięciu kolorowych ramion: niebieski to rozum i sfera duchowa. Czerwony to uczucia. Zielony to ciało. Gwiazda składa się też z więzi, oznaczonych wszystkimi kolorami, gdyż w nich wszystkie te sfery się przenikają, co pięknie zobrazował prosty gest przywitania i podania sobie dłoni. Gdy w relacji dominuje tylko zieleń, gwiazda z pewnością nie zabłyśnie... Drugiego dnia młodzież ma przyjść ubrana w kolorze, który dla gwiazdy jest najważniejszy. Połowa sali przychodzi ubrana na niebiesko. Niektóre dziewczyny nawet z paznokciami zaszalały...

Stateczek opuszcza Wyspę Gwiazdy i po krótkiej przerwie wpływa na Wyspę Miłości. Na ekranie pojawia się Leszek Blanik. Mówi o swoich pasjach, o sposobach radzenia sobie ze stresem, o rodzinie jako najważniejszej wartości. Prosto, zwyczajnie i prawdziwie. – Kto opowie o swoich pasjach? – trenerzy biegają z mikrofonem po sali. O dziwo, w górze wiele rąk. Książka, muzyka, gra komputerowa, sport, wolontariat (po wielokroć!). W końcu znajdują się chętni, którzy odważyli się opowiedzieć o swoich pasjach na forum, przed grupą, za co dostali ogromne brawa i oczywiście nagrodę ze skrzyni.

Trenerzy Archipelagu Skarbów na zmianę z liderem ekipy wprowadzają kolejny temat. Miłość. Bo że każdy chce kochać i być kochanym, to jest jasne. Że każdy chce żyć długo i szczęśliwie, też wiadomo. Ale czy wszyscy wiedzą, że miłość to sztuka? Czy wiedzą, że aby sztuka była dobra, udało się, trzeba ją ćwiczyć, trenować? A co ćwiczysz, to wyćwiczysz – pada wielokrotnie przez mikrofony. -W budowaniu związku nie wystarczy zachwycać się drugą osobą. Trzeba panować nad emocjami. W ten sposób można nauczyć się świadomie budować związek – słyszą gimnazjaliści. Na wyspie zbierają wiedzę, która jest jak największy skarb: że różne są rodzaje miłości, że gdy chłopak powie „kocham cię”, to powie szczerze. Ale nie za bardzo wie, co mówi. Bo mówi o fascynacji, o pożądaniu. Co stanowi zły budulec na przyszłość. Miłość upodobania, miłość pożądania – są ważne, dobre, ale bez dalszego rozwoju miłości nie pozwolą na zbudowanie trwałego związku, być może potem szczęśliwego małżeństwa. – Ciało i uczucia są piękne, potrzebne. Ale niewystarczające, by zdobyć skarb, jakim jest prawdziwe szczęście w miłości – mówi lider ekipy. A na sali panuje pełna szacunku cisza.



Potem czas na kawałek tylko dla chłopaków, ale dziewczyny też zostają na sali, bo będzie mowa o szacunku mężczyzn do kobiet. Z ust trenera padają mocne słowa, że nas, facetów fascynuje kobiece ciało, i to jest naturalne, mamy to „za darmo”, to czego każdy mężczyzna musi się nauczyć to traktować kobietę jako całą gwiazdę, szanować jej uczucia, decyzje i wartości, pomagać i stawać w jej obronie. Bez szacunku miłość krótka... Teraz czas na Tomasza Adamka. Patrząc każdemu gimnazjaliście prosto w oczy, zawodowy mistrz świata w boksie mówi: „Pomagam żonie, sam też gotuję, musimy się szanować i pomagać sobie nawzajem”. Chłopaki są w lekkim szoku. Jak nie wierzyć takiemu mi-

strzowi?

I kolejna – Wyspa Dżungli, a na niej prawdziwa przygoda – ogromny tygrys wyskakujący z krzaków wprost na grupkę zwiadowców. Na szczęście to wszystko dzieje się na ekranie i po chwili zwiadowcy bezpiecznie zajmują miejsca na scenie, gdyż za moment będą mieli okazję oswajać tygrysy, które żyją w dżungli naszych serc. Mowa oczywiście o siłach, które w nas drzemają – zakochaniu, złości i gniewie oraz pobudzeniu seksualnym. – To bardzo piękne siły, ale też bardzo groźne, jeśli ich nie oswoiimy to nas mogą zniszczyć. Jak zostać ich panem? – trenerzy wspólnie z nastolatkami rozważają ten temat. W końcu młodzi otrzymują konkretne wskazówki do zastosowania. - Już dzisiaj wykorzystajcie przynajmniej jedną z nich. Jutro zapytamy Was jak poszło – rzucają trenerzy na koniec pierwszego dnia.

Albin Wróblewski

KOCERT EWANGELIZACYJNY W RZESZOWIE



Grupa parafian wraz z ks. Marcinem Rokitą uczestniczyli 19 czerwca 2014 r. w koncercie ewangelizacyjnym „Jednego Serca Jednego Ducha” w Rzeszowie.

Miriam

KOSARZYSKA 2014

To były 4 piękne czerwcowe dni... Grupa dzieci i młodzieży z naszej parafii, w tym schola parafialna i ministranci spędzili je w Kosarzyskach koło Piwnicznej, w pięknie położonym, komfortowym ośrodku wypoczynkowym „Iskra”. Tuż po procesji w Boże Ciało wyjechaliśmy tam autokarem pod opieką wolontariuszy : trojga opiekunów oraz pielęgniarki. Opiekunem duchowym był ks. prałat Marek. 30-osobowa grupa dzieci i młodzieży miała tam do dyspozycji: boisko do koszykówki, siatkówki, pił-



ki nożnej, plac zabaw dla młodszych dzieci, altanę do grillowania, basen, siłownię, salę do tenisa stołowego, piłkarski, bilard, saunę. Oprócz tego, każdego dnia czekały ich nowe atrakcje.



Już w piątek, po porannym aerobiku, bawili się znakomicie w Parku Linowym w Rytrze, gdzie młodzież szalała na żółtych, zielonych i czerwonych trasach, zjeżdżała na pajączaku i szybowała do nieba na big swingu, a maluchy fikały koziołki w kulach wodnych. Po obiedzie czekał już na nas Laser Shot w Nowym Sączu. Ta tajemniczo brzmiąca nazwa kryje za sobą super atrakcyjne zawody strategiczno – zręcznościowe, w ramach których dwa 6-osobowe, rywalizujące ze sobą zespoły biegały w labiryncie, oddając do siebie strzały bronią laserową, rejestrowane przez elektryczne czujniki zamontowane w kamizelkach. Pozostali śledzili w tym czasie w centrum dowodzenia wyniki, na specjalnym czytniku, który na bieżąco podawał ranking najlepszych zawodników.

Po tak intensywnie spędzonym dniu, przyjemnie było



zasnąć, gdy za oknem pachniały świerki i sosny i szemrał górski strumień.



Kolejny dzień rozpoczął się aerobikiem (na rozbudzenie), a potem upłynął pod znakiem górskich wycieczek. Wyszliśmy na Zaczerzyk, z którego mogliśmy podziwiać krajobrazy malowane ręką Boga. Na szczycie było do Niego tak blisko... Zwiedziliśmy też kaplicę wybudowaną przez górali w holdzie dla św. Jana Pawła II z inicjatywy jałmużnika papieskiego ks. arcybiskupa Konrada Krajewskiego. Nie było łatwo, ale przy wieczornym grillu nikt już nie pamiętał o zmęczeniu, za to wszyscy chętnie przywoływali humorystyczne wydarzenia z górskich wędrówek. W czasie gdy na palenisku piekły się kiełbaski, grupa dziewcząt przedstawiła inscenizację „Kronika straconych przez uzależnienia postaci bajkowych”. Najwięcej braw zebrała Gabrysia, która odtwarzała rolę wilka, ale wszystkie artystki spisały się rewelacyjnie.



W niedzielę, po porannej mszy św., podczas której modliliśmy się w intencji ks. Jana obchodzącego w tym dniu jubileusz 50 – lecia kapłaństwa, ks. prałat Marek wyjechał

do Buska, żeby zdążyć na uroczystości. Młodzież i dzieci mogli do południa korzystać z atrakcji, które zapewniał nam ośrodek wypoczynkowy, a po obiedzie na zakończenie wycieczki wszyscy zdążyli jeszcze pościgać się na torze kartingowym w Nowym Sączu na profesjonalnych gokartach. Nawet najmłodszy radził sobie zupełnie nieźle.

A w drodze powrotnej posililiśmy się w McDonalddie i ze śpiewem na ustach dotarliśmy wieczorem do Buska-Zdroju, gdzie przy naszym parafialnym kościele św. Brata Alberta czekali na swoje dzieci stęsknieni rodzice. To były piękne dni...

Wycieczka odbyła się w ramach realizacji zadania publicznego, zleconego naszej parafii i dofinansowanego przez Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój.

Dziękujemy:

Firmie Ubezpieczeniowej A-TU s.c. – za zasponsorowanie ubezpieczenia dla uczestników wycieczki
Państwu Annie i Waldemarowi Sikora - za zasponsorowanie napojów i słodczy dla uczestników wycieczki.

M. Bębenek.

ZMIANY WIKARIUSZOWSKIE



26 czerwca br. podczas uroczystości zakończenia Oktawy Bożego Ciała posługę w naszej parafii rozpoczęli nowi wikariusze: ks. Adam Dziadek i ks. Adam Wierzbiński. Decyzją ks. Biskupa Ordynariusza zastąpili oni ks. Dariusza Kozaka i ks. Krzysztofa Tkaczyka. *Miriam*

XX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYCZNY IM. KRYSZTOFA JAMROZ I JEGO DYREKTOR ARTUR JAROŃ

W piątek 27 czerwca 2014 roku w czasie inauguracji XX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Krystyny Jamroz Artur Jaroń, który przed 20 laty zainicjował Festi-

wal otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Busko-Zdrój. Akt Nadania oraz Medal Okolicznościowy, za zasługi o wymiarze kulturalnym, promocyjnym i turystycznym dla miasta Busko-Zdrój, wręczyli Waldemar Sikora - Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój oraz Justyna Nurek - Przewodnicząca Rady Miejskiej.

W sobotę wieczorem w Alei Gwiazd w uzdrowskim parku Dyrektor Festiwalu Artur Jaroń odsłonił swoje słoneczko. Nie obyło się od ciepłych słów od przyjaciół i kuracjuszy i wzruszenia wyróżnionego Artysty. W gronie składających życzenia znalazła się znana sopranistka amerykańska śpiewająca między innymi muzykę „Gospel” Gwendolyn Bradley.



Tego samego dnia w czasie koncertu z udziałem Krzysztofa Pendereckiego jako dyrygenta, który odbył się w kościele pw. Św. Brata Alberta proboszcz parafii ks. Marek Podyma wręczył panu Arturowi Medal Biskupa Kieleckiego „Za zasługi dla Diecezji Kieleckiej”. Dotyczy to propagowania muzyki sakralnej w czasie wszystkich edycji Festiwalu w wielu kościołach Ponižia i całego Regionu Świętokrzyskiego. Można powiedzieć, że wszystkie te odznaczenia są swoistym żniwem i nagrodą za 20 lat trudnej pracy związanej z zorganizowaniem Festiwalu, ale i utrzymania jego ciągłości i odpowiedniego poziomu artystycznego przez 20 lat jego funkcjonowania w niestabilnych przecież warunkach ekonomicznych. Kim jest Artur Jaroń? W jego Curriculum vitae czytamy: „Urodził się w Kielcach, ukończył Akademię Muzyczną w Krakowie w klasie fortepianu profesor Ireny Sijałowej-Vogel, a także studia podyplomowo

we w Konserwatorium Odesskim w klasie profesora Anatolija Kardaszewa. Odbył kursy mistrzowskie pod kierunkiem profesor Wiery Gornostajewej i Güntera Ludwiga. Prowadzi bogatą działalność artystyczną jako solista i kameralista. Występował z większością polskich orkiestr na czele z Sinfonią Varsovią, Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia Amadeus, Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie oraz zespołami filharmonicznymi w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie, Kielcach, Katowicach, Lublinie, Jeleniej Górze, Olsztynie, Opolu, Szczecinie, Słupsku, Toruniu, Wałbrzychu, Rzeszowie, Zielonej Górze, Toruniu. Koncertował za granicą w Niemczech, Szwecji, Danii, Słowacji, Rosji, na Litwie, Łotwie i Ukrainie. Współpracował z gronem wybitnych polskich dyrygentów, by wspomnieć nazwiska Jerzego Maksymiuka, Jerzego Salwarowskiego, Marka Pijarowskiego, Agnieszki Duczmal, Tadeusza Wojciechowskiego. Jako kameralista współpracował m.in. z Teresą Żylis-Gara, Małgorzatą Walewską, Wiesławem Ochmanem, Adamem Zdunikowskim, Gwendolyn Bradley i Stefanią Toczyską. Stale współpracuje ze skrzypaczką Ludmiłą Worobec-Witek, z którą koncertował we: Francji, Niemczech, Belgii, Portugalii, Ukrainie, Słowacji, Szwecji, Włoszech.

W 2005 r. wystąpili wspólnie z recitalem w Weill Recital Hall (Carnegie Hall) w Nowym Jorku. Dokonał nagrań dla Radia Kielce i Telewizji Rosyjskiej. Ma w swym dorobku pięć płyt CD z muzyką solową i kameralną. Wśród dokonanych przez Artura Jaronia nagrań jest wyjątkowy rarytas, rzadko wykonywany i nagrywany Koncert na fortepian i skrzypce F. Mendelssohna-Bartholdy'ego. Od 20 lat jest dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju oraz prowadzi autorską imprezę cykliczną Salon Muzyki Kameralnej w Kielcach. Za działalność artystyczną i organizatorską, otrzymał szereg prestiżowych nagród, m.in. nagrodę Wojewody Kieleckiego, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, Nagrodę Miasta Kielc, statuetki Lidera Regionu w dziedzinie kultury, Złotego Emeryka. Odznaczony został brązowym krzyżem zasługi. Jest dyrektorem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach. Inicjator Ogólnopolskiego Konkursu dla Młodych Wokalistów im. Krystyny Jamroz, Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. M. Moszkowskiego w Kielcach, Ogólnopolskiego Festiwalu Skrzypcowego oraz Ogólnopolskiego Festiwalu i Konkursu Gitara viva. Był jurorem w konkursach pianistycznych: A.M.A. Calabria we Włoszech, M. Moszkowskiego w Kielcach, T. Leszetyckiego w Łańcucie.

W Parafii Św. Brata Alberta z panem Arturem czujemy się związani osobista więzią. To właśnie początek Festiwalu związany jest z Mszą świętą odprawioną w intencji Krystyny Jamróz i o pomyślność Festiwalu poświęconemu jej imieniu. Było to w tymczasowej kaplicy w Domu Parafialnym. Po Mszy św. odbył się pierwszy koncert, na elektronicznych organach последней klasy zagrał pan Robert Grudzień, który również akompaniował występowi solistów. Kościół Św. Alberta rósł i rozwijał się razem z

Festiwałem. We wznoszonej świątyni wśród rusztowań, pod blaszanym dachem, z oknami zabezpieczonymi tylko folią w kolejnych edycjach Festiwalu, obok Krzysztofa Pendereckiego dyrygowali najznakomitsi dyrygenci, grały znakomite orkiestry, śpiewały znane chóry i soliści. Bez przesady możemy stwierdzić, że wśród wielu kościołów w których odbywały się koncerty festiwalowe niosące w swym programie muzykę sakralną, nasz kościół jako największy najlepiej nadawał się do wykonywania wielkich dzieł muzycznych. Przed kilku laty Wiesław Ochman, który jest nie tylko znanym solistą ale i artystą malarzem, nazwał nasz kościół św. Alberta najpiękniejszym współczesnym kościołem w Polsce a pan Krzysztof Penderecki w wywiadzie udzielanym Telewizji Kielce powiedział, że kościół św. Alberta ma odpowiednią akustykę do wykonywania dyrygowanych przez niego dzieł muzycznych. To wielka nobilitacja dla naszej świątyni. Cieszymy się że Brat Albert jako święty artysta tak pięknie patronował Festiwalowi. Wyrazamy wdzięczność

Dyrektorowi Festiwalu panu Arturowi Jaroniowi, że stał się wielkim propagatorem muzyki kościelnej w wielu kościołach Ziemi Świętokrzyskiej za co został odznaczony przez ks. Biskupa Ordynariusza prof. Kazimierza Ryczana a pełne kościoły słuchaczy są świadectwem, że swoim artystycznym przesłaniem trafił w zapotrzebowanie publiczności. Życzymy mu opieki Bożej, zdrowia i dalszych sukcesów w dziedzinie muzyki i w życiu osobistym,

Ks. Marek Podyma.

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE I NIE TYLKO

Koniec maja i czerwca przyniosły nam szereg uroczystości religijnych związanych z Rokiem Liturgicznym, ale również takie jak Jubileusz 50-lecia Kapłaństwa ks. Jana Pałysa, pielgrzymka do Rzeszowa na wspólne uwielbianie Boga pieśniami religijnymi. Dziękowaliśmy Bogu za 50 lat istnienia Szkoły Podstawowej w Zbudowicach, przeżyliśmy też doroczną Uroczystość Bożego Ciała. Obecnie przygotowujemy się na peregrynację Figury św. Michała Archaniola z góry Gargano. Festiwal Imienia Krystyny Jamroz świętujący 20-lecie powstania przywiódł nam wyjątkowego gościa, pana Krzysztofa Pendereckiego, pod którego batutą Chór Filharmonii Krakowskiej i Orkiestra Akademii Beethovenowskiej wykonały „Missa Brevis” oraz inne utwory Mistrza. To już trzecia wizyta Krzysztofa Pendereckiego w naszym kościele.

Poza programem festiwalowym wystąpili w naszej świątyni pani Gwendolen Bradley z USA i Janusz Wolny z Kanady gromadząc pełny kościół publiczności. Artystom akompaniował pan Jarosław Mrozek.



Prace gospodarcze skoncentrowały się na zakupie i rozmieszczeniu kwiatów wokół kościoła, na przywiezieniu i ustawieniu drugiej partii ławek w kościele parafialnym i na kontynuacji remontu Kaplicy św. Anny. Ławki przywieziono w Oktawę Bożego Ciała tak, że na czas wakacyjny mamy już dwie trzecie planowanych ławek. W dwóch wewnętrznych rzędach będzie po 16 ławek -128 miejsc siedzących, kolejne rzędy będą miały po 18 ławek -144 miejsc siedzących. Uzyskaliśmy więc w ławkach w nawie głównej 272 miejsc siedzących.

Planowane jest jeszcze wykonanie dwóch rzędów przy ścianach. Będzie to od strony północnej 20 ławek, a od kaplicy Fatimskiej 16 ławek ze względu na konieczność pozostawienia przejść do kaplicy. Te ławki będą mieścić trzy osoby a więc uzyskamy ogólnie 108 miejsc. Wykonanie tych ostatnich rzędów ławek planujemy na początek przyszłego roku. Pierwsze ławki zostały ustawione w stosunku do ołtarza w półokręgu, aby dostosować się do układu posadzki jak również, aby stworzyć przestrzeń na uroczystości ślubne i inne uroczystości kościelne gdzie potrzebne jest miejsce na poczty sztandarowe. Wartość przywiezionych ławek wynosi 61 600zł. W ciągu maja i czerwca złożono na ten cel 214 ofiar w kopertach na łączną sumę 16 110zł Co razem z poprzednimi ofiarami stanowi 46 110zł. Pozostaje suma 15 490zł. Mam nadzieję że dzięki ofiarom składanym w kopertach na ławki uzupełnimy brakującą sumę.

Mozolnie, ale systematycznie przebiegają prace przy kaplicy św. Anny. Prace ziemne przy fundamentach zostały już zakończone. Obecnie kamieniarze rozpoczęli już montaż kamiennych płyt osłaniających cokół kaplicy. Przygotowane są kamienne nakładki stanowiące daszki nad przyporami, zamontowano też nowe drzwi do zakrystii jak i nowe okna w zakrystii, w prezbiterium kaplicy i okrągłe okno rozety nad ołtarzem. Została wykonana podbitka drewniana pod dachem prezbiterium kaplicy, co pozwoli na rekonstrukcje gzymsów jak również zakupione zostały nowe głośniki zewnętrzne wraz z końcówką mocy wzmacniacza do ich zasilania. Prowadzone są prace mające na celu oczyszczenie kamiennej elewacji i wykonanie ponownego fugowania kamieni. Prace przy napędzie



podnoszenia obrazów znowu utknęły w miejscu, ale jest nadzieja na ich rychłe zakończenie. Pomalowaliśmy ławki zewnętrzne, przygotowujemy też projekty przebudowy otoczenia kaplicy. Wszystko to jedna będzie zależeć od możliwości finansowych. Dziękuję za duchową i materialną pomoc w realizacji tych zamierzeń parafianom i kuracjom przebywającym w Uzdrowisku. Dziękuję Wspólnocie św. Alberta za organizowanie pikników a tym samym za gromadzenie funduszy na prowadzenie prac.

Ks. Marek Podyma

DZIECI W IZBIE CHLEBA

W Izbie Chleba prowadzone są również warsztaty dla dzie



Uczestniczyli w nich uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zbudowicach i przedszkolaki z buskiego przedszkola „Słoneczko”



POMYŚL CHWILĘ...

“Bóg nie obiecywał nieba bez chmur,
 ścieżek życia usłanych różami.
 Bóg nie obiecywał słońca bez deszczu,
 radości bez smutku, pokoju bez bólu.
 Bóg obiecał siłę na każdy dzień, odpoczynek po trudzie,
 światło na drogę, łaskę na czas prób, pomoc z wysoka,
 niezawodną przyjaźń, nieśmiertelną miłość”.

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma
Redaktor naczelny: Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.
Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego
 ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój
www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl